

kładają się na to diametralnie różne uwarunkowania polityczne i kulturowo-społeczne na poziomie nawet globalnym.

Swej wypowiedzi nie chciałbym traktować jako niewielki zbiór zdań „pobożnoźyczeniowych”. Może zamknąć ją apelatywną trawestacją zapomnianej już nieco tezy Marksa o Feuerbachu: „no to do dzieła!”?

TOMASZ MARCINIAK
Toruń

NOWE PARADYGMATY W BADANIACH ZIEM ZACHODNICH I PÓLNOCNÝCH

Głęboki proces transformacji systemu społeczno-gospodarczego, który dokonuje się w Polsce po 1989 r. oraz półwiecze polskiej państwowości na kresach zachodnich i północnych, skłaniają do refleksji nad stanem i perspektywami badań socjologii Ziemi Zachodnich i Północnych.

Pytanie czy badać procesy społeczne dokonujące się na Ziemiach Zachodnich i Północnych (ZZiP) ma taki sam sens, jak pytanie czy badać przemiany dokonujące się w Polsce.

Jan Szczepański charakteryzując w 1989 r. przemiany społeczne zachodzące na ZZiP pisał, iż tworzące się tam społeczności lokalne „były emanacją społeczeństwa polskiego, odbijały zdolności tego społeczeństwa do rozwiązywania nowych zadań wynikających z sytuacji niezwykłych i nieznanych w tradycyjnym sposobie życia. Stąd uważam, że zasiedlenie tych ziem było testem wartości społeczeństwa polskiego”¹.

Dokonując ogólnej analizy procesów społecznych, mających miejsce na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat na ZZiP należy stwierdzić, iż wykazują one własną specyfikę i dynamikę w porównaniu do innych regionów kraju i już chociażby z tego względu zasługują na wnikliwą uwagę.

Przemiany zapoczątkowane na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stworzyły nowe możliwości badawcze dla socjologów na ZZiP. Ich prowadzenie nie jest krępowane ograniczeniami „racji stanu” oraz „zaleceniami” stosowanymi przez pracowników urzędów cenzury. Otwarta pozostaje kwestia oceny dotychczasowego dorobku badawczego. Czy rację ma historyk, Włodzimierz Borodziej, który twierdzi, iż: „analiza socjologiczna integracji na ziemiach zachodnich i północnych do lat sześćdziesiątych włącznie rozwijała się pod tak silnym naciskiem politycznym, że jej wyniki nie cieszą się dziś najlepszą sławą”²?

¹ J. Szczepański, *Przedmowa*. W: A. Sakson, *Mazury – społeczność pogranicza*. Poznań 1990, s. XIV.

² W. Borodziej, *Wygnany historii*. „Rzeczpospolita” z 14-15 II 1998, s. 16.

Jest paradoksem, że aż trzynaście lat zwlekano z wydaniem pracy Marii Smeji pt. *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny* (Opole 1997), która zawiera niezwykle interesujące ustalenia badawcze. Praca ta ukazuje na przykładzie wybranej społeczności lokalnej złożoność zachodzących w okresie powojennym procesów zderzenia kultur, samoizolacji oraz współzycia tych dwu grup. Na tym tle bardziej zrozumiałą staje się wzrost orientacji proniemieckiej wśród Ślązaków przed i po 1989 r.

Na swojego wydawcę oczekują inne nie publikowane ze względów cenzuralnych prace takich badaczy terenowych, jak: Danuty Malewskiej³, Lili M. Szwengrub⁴, Janusza Zabłockiego⁵ czy Katarzyny Literskiej⁶. By obiektywnie ocenić prowadzone przez socjologów badania z końca lat pięćdziesiątych oraz początku lat sześćdziesiątych należałoby sięgnąć do maszynopisów, które znacznie odbiegają od wersji publikowanych oraz do rozlicznych materiałów, takich jak wspomnienia i pamiętniki, kwestionariusze wywiadów, zapisy obserwacji itp. Uzyskamy wówczas bardziej obiektywny i pełny obraz ówczesnego stanu badań.

Lata dziewięćdziesiąte to kolejny okres w badaniach socjologicznych ZZiP. Prowadzą je głównie młodszy badacze, często urodzeni na tych terenach. Z różną intensywnością badania te prowadzone są w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Opolu, Wrocławiu i Poznaniu. Dotyczą one różnych, często nowych zagadnień, takich jak: procesy integracji i dezintegracji społecznej, przemian na pograniczu polsko-niemieckim, stosunków narodowościowych i mniejszości narodowych czy etnicznych oraz grup kulturowych, niemieckiego dziedzictwa kulturowego, uprzedzeń i stereotypów, tożsamości regionalnej itp.

Charakterystyczną cechą wielu tych badań jest zmiana dotychczasowych paradygmatów. Dotyczy ona zarówno ZZiP, jak i społeczeństwa globalnego (ogólnopolskiego). Badacze analizujący przemiany dokonujące się na obszarze całego kraju, w tym także ZZiP, posługują się np. zamiast dotychczasowego paradygmatu: „społeczeństwo socjalistyczne” czy też „rozwinęte społeczeństwo socjalistyczne”, pojęciem: „społeczeństwo obywatelskie” czy też „społeczeństwo demokratyczne” (istniała i istnieje nadal duża grupa badaczy używających

³ Por. D. Malewska, *Z zagadnień więzi społecznej na wsi warmińskiej*. Warszawa 1950.

⁴ Por. L. M. Szwengrub, *Zagadnienia polskiej świadomości narodowej u Warmiaków i Mazurów*. Studium oparte na materiałach i obserwacjach terenowych zebranych przez autorkę w czasie badań socjologicznych w latach 1947-1950, 1957-1960 i 1963 na terenie województwa olsztyńskiego, Warszawa 1963.

⁵ Por. J. Zabłocki, *Proces adaptacji i integracji społecznej mieszkańców Braniewa w latach 1945-1964*. Braniewo 1965.

⁶ Por. K. Literska, *Współczesne migracje Kaszubów bytowskich do Republiki Federalnej Niemiec*. Poznań 1976.

określeń bezprzymiotnikowych). Także inny, do niedawna jeszcze popularny paradygmat „planowego rozwoju” zastąpiony został nowym pojęciem: „modernizacja” lub „transformacja”.

Z uwagi na charakter tej wypowiedzi o wiele bardziej zasadne wydaje się bliższe ukazanie zmiany trzech innych paradygmatów dotyczących bezpośrednio badań na ZZiP. Pierwszym z nich jest „społeczeństwo Ziemi Zachodniej i Północnych”. Coraz częściej badacze analizujący współczesne przemiany społeczne na tym obszarze kraju posługują się pojęciem „społeczeństwa postmigracyjnego”.

Zasadniczy wpływ na kształt określonych społeczeństw postmigracyjnych oraz na przebieg procesów społeczno-kulturowych dokonujących się w tych zbiorowościach ma przebieg i typ migracji, który je ukształtował. Wyróżnić należy w tym względzie następujące cechy charakterystyczne dla poszczególnych ruchów migracyjnych: czy była to migracja indywidualna czy masowa, czy miała charakter dobrowolny czy przymusowy, czy była zorganizowana odgórnie czy też miała przebieg spontaniczny, czy u jej podłoża leżał zamiar osiedlenia na stałe czy tylko na czas określony. Jak dalece miała charakter wewnętrzny, tzn. odbywała się na terenie kraju, czy miała charakter kontynentalny (tzn. była migracją do innych krajów nie przekraczając granic kontynentu), międzykontynentalny lub zamorski. Istotne są także motywy migracji, czy u ich podstaw legły powody ekonomiczne, polityczne, religijne czy też wojny i ich następstwa, powodujące często zmianę granic państwowych. Nie bez znaczenia jest również fakt, czy migracja przyczyniła się do awansu lub też degradacji cywilizacyjno-kulturowej, czy doprowadziła do dezintegracji zbiorowości, z których wywodzą się migranci, czy też wpłynęła na jej umocnienie. Jak dalece aktywizuje procesy próżni i anomii społecznej, jak wpływa na losy jednostek i całych zbiorowości lokalnych, regionalnych i narodowych.

Analiza specyfiki przeobrażeń społeczno-kulturowych dokonujących się w społeczeństwie postmigracyjnym jest próbą odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu procesy ruchliwości społecznej – dokonujące się w określonej strukturze społecznej – przyczyniają się do rozwoju i legitymizacji istniejących lub postulowanych struktur społeczno-gospodarczych oraz w jakim stopniu prowadzą ku wzrastającej autonomii i podmiotowości określonych jednostek i grup społecznych.

Kolejnym paradygmatem jest „integracja ZZiP”. Został on w znacznej mierze zastąpiony przez takie kategorie jak: „nowa tożsamość lokalna i regionalna” czy też „integracja przestrzeni społecznej” rozumiana jako proces uznawania obszaru (regionu) zamieszkania za własny.

Kształtujące się społeczności lokalne na ZZiP nie są kontynuatorami regionalnych struktur przywiezionych przez poszczególne grupy ludności napływowej. Pod tym względem stanowią one konglomerat różnych regional-

nych kultur. Procesy jakie zachodziły i zachodzą w społecznościach lokalnych wykształciły m.in. współczesne oblicze wspólnoty wiejskiej tego regionu. Wydaje się, iż powstał nowy typ społeczności wiejskiej, typ społeczności województw zachodnich i północnych, który nabrał nowych cech, lecz także zatracił wiele z desygnatów kultury wiejskiej⁷. Prócz tych cech typowych, każda ze społeczności lokalnych posiada także cechy specyficzne, będące wynikiem różnego rodzaju składu ludności napływowej. Charakter tej mozaiki ludnościowej, jej skład i struktura uwarunkowały tempo procesów społecznych w poszczególnych miejscowościach. Zwrócił już na to uwagę Józef Burszta stwierdzając, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych każda społeczność lokalna integrowała się na swój sposób⁸.

Z badań socjologicznych wynika, iż najstarsze pokolenie ludności napływowej uległo wyraźnej stabilizacji, znajdując miejsce pracy, dom, zakładając rodzinę, uczestnicząc w różnych grupach formalnych i nieformalnych, mimo tego można postawić tezę o braku integracji w sensie subiektywnym. Jest to jeden z głównych powodów braku dostatecznej świadomości regionalnej. Ogólnie rzecz ujmując na ZZiP dominuje obiektywna strona więzi społecznej i integracji, będąca pochodną społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W wymiarze subiektywnym integracja sprowadza się do otoczenia rodzinnego, najbliższych sąsiadów (wspólnota lokalna), w których jednostka najlepiej realizuje swoje potrzeby.

Wśród kolejnych pokoleń urodzonych na ZZiP zaobserwować można próby kształtowania nowej wspólnoty regionalnej. Osoby te traktują z reguły te ziemie „za swoje”, za „małą ojczyznę” w subiektywnym, socjologicznym znaczeniu tego słowa. Trudny proces tworzenia społeczności regionalnej natrafia jednak na różnorakie bariery. U podstaw tego stanu rzeczy leży w znacznej mierze amorficzność i „nieokreśloność” tych postmigracyjnych społeczności. Przejawem tego stanu rzeczy jest m.in.:

- podatność na różnego rodzaju przejawy demagogii społecznej;
- brak znaczących osiągnięć w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, niedostateczny stopień samoorganizacji, duża ruchliwość społeczna wynikająca z braku przywiązania do miejsca zamieszkania;
- wysoki procent upaństwowionej ziemi, a co za tym idzie brak identyfikacji z własnym gospodarstwem – ziemia nie stała się wartością przekazywaną z pokolenia na pokolenie:

⁷ Por. Z. Ruta, *Pszczew i Lipiny – przemiany wybranych społeczności lokalnych na Ziemi Lubuskiej*. W: *Społeczność Ziemi Lubuskiej. Studia z badań socjologicznych*. Red. J. Leoński, Opole 1993, s. 110.

⁸ Por. J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa. Szkice i rozprawy*. Warszawa 1974, s. 47.

„Ta ziemia jest niczyja nie tylko dlatego, że od kilku lat pełno tam pól nie uprawianych, jesienią porośniętych chwastami w odcieniach żółci i brązu, jakby je dobierał najsubtelniejszy kolorysta. Jest niczyja bo trudno tam spotkać człowieka wrośniętego w nią korzeniami. Powczepiani wyrokami historii w domostwa budowane cudzą ręką, wypuściwszy większość swoich dzieci w świat za lepszym życiem, zostają tu na zawsze na cmentarzach, gdzie »wieczne odpoczywanie« wypisane bywa i pruskim gotykiem, i cyrylicą, i rzymskim alfabetem”⁹.

- względny niedorozwój gospodarczy, wysoki wskaźnik bezrobocia, wynikający częściowo z dużej zależności od centrum;
- deficyt inicjatyw dążących do przewyżczenia istniejących trudności itp.;
- peryferyjność położenia niektórych obszarów oraz ciągle jeszcze występujące obawy o przyszłość tych ziem¹⁰.

Nowym interesującym aspektem w procesie integracji przestrzeni społecznej jest toczona na początku 1998 r. dyskusja na temat liczby i kształtu terytorialnego województw w myśl założeń nowej reformy administracyjnej państwa.

Z poparciem społecznym spotkała się np. koncepcja reintegracji historycznego obszaru Warmii i Mazur (południowego regionu Prus Wschodnich) w ramach nowego województwa olsztyńskiego nie tylko w granicach z 1975 r., ale także z „zagrabionymi” w 1945 r. trzema mazurskimi powiatami: Elkiem, Gołdapią i Olekiem, które znalazły się w obrębie województwa białostockiego (później suwalskiego)¹¹.

Nie bez znaczenia dla kształtowania się tożsamości regionalnej będzie odgrywała kwestia przyłączenia obecnego województwa śląskiego, bądź to do nowego województwa gdańskiego (dążenie do skupienia całego obszaru kaszubszczyzny w jeden region), bądź też do województwa szczecińskiego, które w planowanym, nowym kształcie terytorialnym aspiruje do odtworzenia historycznego regionu Pomorza Zachodniego. Dla mieszkańców ziemi lubuskiej istotnym będzie fakt czy stolicą będzie w dalszym ciągu Zielona Góra, czy też obszar ten znajdzie się w granicach Wielkopolski ze stolicą w Poznaniu.

Odrębną kwestią pozostaje sprawa Śląska. Dyskusyjne pozostaje czy odtworzyć dwa tradycyjne regiony: Dolny i Górny Śląsk czy też zachować specyfikę Śląska Opolskiego (po dokonaniu niezbędnych korekt, tzn. przyłą-

⁹ E. Wilk, *Kalendarze warmińskie. Późna jesień na ziemi niczyjej*. „Polityka” nr 46/1995, s. 92.

¹⁰ Por. B. Domagała, *Warmia i Mazury jako region – problem czy szansa*. „Borussia” nr 10/1995, ss. 54-60; A. Sakson, *Procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski*. W: *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945-1995*. Red. A. Sakson, Poznań 1996, ss. 131-154.

¹¹ Por. A. Sakson, *Socjologiczne problemy tożsamości regionalnej współczesnych mieszkańców byłych Prus Wschodnich. Próba porównania*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 2/1996, ss. 233-246; *Region bez wątpliwości*. Z prof. A. Saksonem rozmawia S. Jermakowicz, „Gazeta Olsztyńska” z 19-21 XII 1997, s. 4.

czeniu niektórych byłych powiatów, które znajdują się obecnie „bezprawnie” w granicach województwa częstochowskiego).

Na tym tle nowego znaczenia nabiera argumentacja działaczy mniejszości niemieckiej z Opolszczyzny, którzy w specjalnym „Stanowisku” z dnia 31 stycznia 1998 r. w sprawie dalszego utrzymania województwa opolskiego piszą, iż: „Województwo to tworzą obywatele polskiego i niemieckiego pochodzenia, których powojenne losy doprowadziły do utworzenia zwartej społeczności na szczeblu regionalnym. (...) Równocześnie nie wolno zapominać o tym, że gospodarka nie jest tworem abstrakcyjnym. Tworzą ją konkretni ludzie w konkretnych uwarunkowaniach, na które składała się także głęboka identyfikacja regionalna [podkreślenia – A. S.]”¹².

Proces reintegracji nowych województw-regionów na ZZiP winien stać się przedmiotem wnikliwych badań naszego środowiska.

Trzecim nowym paradygmatem jest „wielokulturowość”. Pojęcie to jest zaprzeczeniem dotychczasowego polonocentrycznego punktu widzenia, który zakładał, iż procesy integracji ZZiP winny doprowadzić do eliminacji różnorodnych odrębności, w tym także narodowych, etnicznych i kulturowych na rzecz społeczeństwa ogólnopolskiego (globalnego).

Lata dziewięćdziesiąte to okres aktywizacji różnorodnych społeczności lokalnych na ZZiP. W tym miejscu warto wspomnieć o masowym ruchu mniejszości niemieckiej czy też aktywności środowisk ukraińskich i łemkowskich. Problem wielokulturowości, stosunków narodowościowych oraz mniejszości narodowych i etnicznych stał się w latach dziewięćdziesiątych przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Pokażnym dorobkiem poszczycić się mogą naukowcy skupieni wokół istniejącego od 1988 r. przy Instytucie Zachodnim w Poznaniu Niezależnego Ogólnopolskiego Zespołu Socjologów ds. Ludności Rodzimej¹³.

Ostatnie lata to okres ponownego wzrostu zainteresowania przemianami społecznymi dokonującymi się na Ziemiach Zachodnich i Północnych. To także czas kształtowania się nowych paradygmatów badawczych.

ANDRZEJ SAKSON
Poznań

¹² „Schlesisches Wochenblatt” nr 5/1998, s. 2.

¹³ Por. m. in.: D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*. Opole 1997 (maszynopis); B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*. Olsztyn 1996; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*. Wrocław 1995; M. Latoszek, *Pomorze. Zagadnienia etniczno-regionalne*. Gdańsk 1996; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*. Poznań 1998, tegoż, *Rola mniejszości niemieckiej w stosunkach polsko-niemieckich na przykładzie Warmii i Mazur*. Poznań 1998; M. Szmeja, *Starzy i nowi mieszkańcy Opolszczyzny*. Opole 1997; A. Szyfer, *Warmiacy. Studium tożsamości*. Poznań 1996; *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*. Red. B. Domagała, A. Sakson, Olsztyn 1998.